

Witold Wołodkiewicz, Maria Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, wyd. 7 poprawione i rozszerzone, C.H. Beck, Warszawa 2023, ss. 449

Witold Wołodkiewicz, Maria Zabłocka, *Roman Law. Institutions*, 7th ed., revised and expanded, C.H. Beck, Warszawa 2023, pp. 449

Витольд Влодкевич, Мария Заблowska, *Римское право. Институты*, 7-е переработанное и дополненное издание, С.Н. Beck, Варшава 2023, 449 стр.

Вітольд Володкєвіч, Марія Заблowska, *Римське право. Інститути*, 7 виправлене і розширене видання, С.Н. Beck, Варшава 2023, ст. 449.

MAREK KURYŁOWICZ

Prof., emerytowany profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
e-mail: mekur@wp.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5339-5489>

1. Pierwsze wydanie podręcznika ukazało się w 1996 r.¹ Od tego czasu, jak zauważa obecna Autorka (prof. Witold Wołodkiewicz zmarł w lutym 2021 r.)², upłynęło prawie 30 lat, w czasie których podręcznik był kilkakrotnie wznawiany i modyfikowany (s. XXIV: Wstęp do siódmego wydania). Obecna wersja została poszerzona o 33 strony³, głównie w wyniku rozmaitych poprawek i za sprawą dodatkowych wyjaśnień dla studentów oraz dodanych w tym wydaniu krótkich odniesień do polskiego prawa cywilnego (patrz niżej pkt 3). Liczbą stron mieści się w kategorii podręczników średnich, na poziomie np. starszego podręcznika Wiesława Litewskiego (*Rzymskie prawo prywatne*, wyd. 5, 2003, ss. 504) czy Kazimierza Kolańczyka *Prawo rzymskie* (wydanie pierwsze z 1973 r., ss. 488; obecne, szóste wydanie z 2012 r., wznowione przez Wojciecha Dajczaka, ss. 560⁴). Nieco poniżej lokują się np. lubelskie publikacje: Antoni Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium* (wyd. 7, 2021, ss. 376) oraz Marek Kuryłowicz, Adam Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*.

¹ Zob. M. Kuryłowicz [rec.], *Palestra* 1996, t. 40, nr 9–10, s. 465–466.

² Zob. M. Zabłocka, *Witold Wołodkiewicz (1929–2021)*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2021, t. 73, nr 1, s. 445–450, a także: Ł. Marzec, *Profesorowi Witoldowi Wołodkiewiczowi (1929–2021) in memoriam*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2021, t. 14, z. 3, s. 441–449.

³ Szóste wydanie z 2014 r. liczyło 416 stron. W dalszym ciągu będę jednak używał określenia „Autorzy”, ponieważ kolejne zmiany i uzupełnienia nie zostały wyodrębnione imiennie i taka była zapewne intencja prof. Marii Zabłockiej.

⁴ O podręczniku K. Kolańczyka: G. Nancka, *Podręcznik do myślenia. Prawo rzymskie według Kazimierza Kolańczyka*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2012, t. 72, z. 2, s. 159–177; tenże, *Podręcznik na czasy kryzysu. O dwóch wydaniach Prawa rzymskiego Kazimierza Kolańczyka po 1975 roku*, *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2022, t. 123, s. 43–56.

Zarys wykładu (wyd. 7, ss. 348). Na czele oczywiście zbiorowe dzieło trójki autorów, prezentujących prawo rzymskie w odmiennym nieco stylu: Wojciech Dajczak, Tomasz Giaro, Franciszek Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego* (wyd. 3, 2018, ss. 745⁵).

Na całość składa się jedenaście rozdziałów: I. Znaczenie nauki prawa rzymskiego; II. Rzymskie definicje prawa, systematyzacja prawa i pojęcia prawne; III. Źródła prawa; IV. Osoby; V. Rodzina; VI. Rzeczy i ich podziały; VII. Władanie rzeczami (prawo rzeczowe); VIII. Spadki; IX. Zobowiązania; X Ochrona praw prywatnych; XI. Pojustyniańskie dzieje prawa rzymskiego. Wpływ Instytucji (Gajusa oraz justyniańskich) widać w unikaniu późniejszych (i współczesnych) nazw, jak np. prawo osobowe (są: Osoby)⁶, prawo rodzinne (jest: Rodzina) oraz prawo spadkowe (są: Spadki)⁷. Nie ma też w nazewnictwie prawa procesowego, jest „ochrona praw prywatnych” z dłuższym uzasadnieniem, także co do ulokowania tego działu na końcu podręcznika (po wykładzie „prawa materialnego”) wbrew uznanym nawet przez Autorów odmiennym, „słusznym” tendencjom (s. 312). W tytule § 43. II widzimy jednak „Podstawowe pojęcia z zakresu procesu prywatnego” (s. 313) oraz „ochronę pozaprocesową” i „środki ochrony pozaprocesowej” (§ 47; s. 347–348), gdzieś ten właściwy „proces” musiał więc być. Wpływ Instytucji widoczny jest też w podziale na części: I. Prawo dotyczące osób; II. Prawo dotyczące rzeczy; III. Prawo dotyczące skarg. W ten sposób zachowana została systematyka rzymskich Instytucji: *personae – res – actiones*, o której można bliżej przeczytać w § 6 („Rzymskie systematyzacje prawa prywatnego”). Nawiązań do systematyki Instytucji Gaiusa jest więcej. Tak np. pojawia się ona przy podziałach rzeczy (§ 22. I: „Podziały rzeczy w Instytucjach Gaiusa”), w przedstawieniu sposobów nabycia własności (s. 144: „Uwagi wstępne”), w § 14 („Prawo dotyczące osób w systematyce Instytucji Gaiusa”; s. 72), w rozdziale o spadkach (§ 27: „Miejsce spadków w systematyce Instytucji Gaiusa”; s. 183) oraz przy zobowiązaniach (§ 33. I: „Miejsce zobowiązań w systematyce Instytucji Gaiusa”; s. 215). Mniej wyraźnie przy „ochronie praw prywatnych w systematyce przedstawiania prawa w Rzymie” (w tytule § 42; s. 311), co wiąże się ze znanym problemem, czy przedstawienie procesu powinno znaleźć się na początku, czy na końcu wykładu⁸. Tak np. Kazimierz Kolańczyk uzasadniał miejsce prawa

⁵ Por. moją recenzję w *Państwie i Prawie* (2011, z. 9, s. 105–108).

⁶ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo osobowe*, w: *Czterdzieści lat kodeksu cywilnego*, red. M. Sawczuk, Zakamycze 2006, s. 339–350.

⁷ Te pominięte nazwy pochodzą z prawa pandektowego – K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 1, Warszawa 1973, s. 24–25.

⁸ Zob. na ten temat ostatnio M. Kuryłowicz, R. Świrgoń-Skok, *Systematyka polskich podręczników prawa rzymskiego*, w: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*, red. E. Gajda, Toruń 2019, s. 138–139.

procesowego, argumentując, że za przedstawieniem prawa procesowego przed wykładem instytucji prawa prywatnego materialnego „przemawiają poważne względy historycznej i dydaktycznej natury”⁹. W omawianym tu podręczniku Autorzy wyjaśniają, że umieszczenie tego zagadnienia na końcu wykładu stanowiło wyjątek od stosowanej przez innych jurystów rzymskich systematyki przedstawiania prawa, bowiem nawiązywali oni raczej do schematu edyktu pretorskiego, w którym na pierwszym miejscu znajdowały się zagadnienia związane z udzielaniem ochrony procesowej (s. 311). Gaius – jak dodają Autorzy – był zapewne pierwszym prawnikiem rzymskim, który oddzielił „prawo materialne” od „prawa formalnego”, czyli procesowego. Z drugiej strony „w wielu nowszych podręcznikach prawa rzymskiego (szczególnie włoskich) istnieje tendencja do przedstawiania procesu przed działami prawa materialnego”. Autorzy zdecydowali się jednak na przedstawienie procesu po wykładzie „prawa materialnego” nie dlatego, że nie podzielają argumentów za umieszczeniem „procesu” (tu pojawia się proces w cudzysłowie) na początku wykładu, lecz dlatego, że chcieli zachować schemat Instytucji Gaiusa *personae, res actiones* (s. 312). Trochę to zawikłane, ale da się zrozumieć i zaakceptować¹⁰.

Układ treści według Instytucji nie jest jednak konsekwentny. Według klasycznego modelu romanistyki XIX i XX w. wykład prawa rzymskiego obejmował jego historię (włoska *Storia del diritto romano*¹¹), osobno instytucje prawa prywatnego (*Istituzioni di diritto romano*¹²) oraz prawo rzymskie (*Diritto romano*¹³), obejmujące w różnych ujęciach tradycje i znaczenie prawa rzymskiego, w tym jego recepcję w europejskiej kulturze prawnej. Podobnie w romanistyce niemieckiej – historia prawa rzymskiego (*Römische Rechtsgeschichte*)¹⁴ oraz rzymskie prawo prywatne (*Römisches Privatrecht*)¹⁵. Tymczasem omawiany podręcznik łączy wszystkie te zakresy: historyczne – Źródła prawa (rozdz. III), następnie Instytucje prawa

⁹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 1, s. 88. Przegląd światowej literatury podręcznikowej w tym zakresie w artykule tegoż autora: *Nowy podręcznik rzymskiego prawa prywatnego. Uwagi w związku z pracą Wacława Osuchowskiego. Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, PWN, ss. 553, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1965, t. 17, nr 1, s. 243–245.

¹⁰ Szersza argumentacja u B. Czech-Jeziarskiej, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, *Zeszyty Naukowe KUL* 2017, t. 60, nr 3, s. 427–448.

¹¹ Zwłaszcza w starszej romanistyce (np. Pietro Bonfante), ale zob. jeszcze M. Bretoni, *Storia del diritto Romano*, Roma–Bari 1992, ss. 542.

¹² „Istituzioni” utrzymały się we Włoszech do dzisiaj jako podstawowy typ podręcznika prawa rzymskiego.

¹³ Np. A. Guarino, *Diritto privato Romano*, wyd. 12, Napoli 2001, ss. 1110.

¹⁴ Por. np. znane opracowanie W. Kunkel, M. Schermaier, *Römische Rechtsgeschichte*, wyd. 14, Köln 2015.

¹⁵ Por. zwłaszcza popularny w Niemczech podręcznik Kaser/Knütel, *Römisches Privatrecht*, obecnie w dwudziestym trzecim wydaniu z 2024 r. jako Max Kaser / Rolf Knütel / Sebastian Lohsse.

rzymskiego (osoby; rodzina, rzeczy i władztwo nad rzeczami; spadki; zobowiązania oraz wspomniane już prawo dotyczące skarg procesowych i ochrony pozaprocesowej). Ponadto Znaczenie nauki prawa rzymskiego (rozdz. I) oraz Pojustyniańskie dzieje prawa rzymskiego z recepcją prawa rzymskiego w Bizancjum i Europie Zachodniej oraz prawo rzymskie w Polsce – czyli w sumie *Diritto Romano* według modelu włoskiego. Trzeba jednak uznać, że to dobra koncepcja, uwzględniająca różne aspekty i odpowiadająca modelowi przyjętemu obecnie dla podręczników prawa rzymskiego, niemniej sam tytuł *Prawo rzymskie. Instytucje* nie jest w pełni adekwatny do treści.

Zauważona została również krótko systematyka pandektowa, z uwagą iż została ona przyjęta w większości nowoczesnych kodeksów prawa cywilnego oraz że „jest to też najczęściej przyjmowana systematyka w przedstawianiu prawa rzymskiego” (s. 32). Autorzy omawianego podręcznika już we Wstępie do czwartego wydania (s. XIX–XX) stwierdzili, że wprawdzie układ nawiązujący do trójpodziału Instytucji Gaiusa i Justyniana stwarzał liczne problemy¹⁶, to jednak: „Wydaje się, że jest on bardziej adekwatny przy przedstawianiu myśli jurysprudenckiej rzymskiej niż tzw. systematyka pandektowa, stworzona do określonych celów skodyfikowanego prawa prywatnego w XIX-wiecznych Niemczech” (s. XIX). Skoro jednak były problemy z układem wedle Instytucji, a systematyka pandektowa jest najczęściej przyjmowaną systematyką w przedstawianiu prawa rzymskiego, to sprawa pozostaje nadal dyskusyjna. Zastosowanie systematyki pandektowej zadeklarował wyraźnie w swoim podręczniku jedynie Wiesław Litewski¹⁷.

2. Gdy chodzi o merytoryczną zawartość, to podręcznik prezentuje gruntowną wiedzę z prawa rzymskiego (przede wszystkim prywatnego), całkowicie odpowiednią nie tylko dla studentów prawa, lecz także dla osób interesujących się zagadnieniami prawa rzymskiego (np. historyków starożytnych czy filologów klasycznych). Jest to więc dzieło wystarczająco solidne dydaktycznie i jednocześnie prawdziwie naukowe.

Pewien znak zapytania może powstać co do wysokiego stopnia szczegółowości wykładu, widocznej zwłaszcza w omawianiu zagadnień nieznanymi dzisiejszemu prawu prywatnemu. Dotyczy to np. odpowiedzialności noksalnej (s. 79), sytuacji Latynów juniańskich (s. 82) i rzymskich osób prawnych (s. 92–93). Nie istnieje w obecnym polskim prawie *conventio in manum*, posag oraz *donatio ante nuptias*,

¹⁶ O wadach systemu Gaiusa oraz o niedogodnościach systematyki Instytucji w dydaktyce pisał już K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 1, s. 24–25; wyd. 6, Warszawa 2022, s. 45–46.

¹⁷ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 11. Zob. też na ten temat M. Kuryłowicz, R. Świrgoń-Skok, *Systematyka polskich podręczników...*, s. 136–137.

skrupulatnie opisane na s. 100–105. Może wystarczyłoby pół strony, tak jak jest to przy zaręczynach (s. 97), prawnie również nieistniejących, ale przynajmniej znanych w sferze społecznej i obyczajowej. Można zastanawiać się nad przydatnością wiedzy o *mancipatio familiae* i testamencie mancypanyjnym, zwłaszcza że sama problematyka rzymskiego testamentu została i tak obszernie przedstawiona (s. 187–198), stosownie do znanego dużego zainteresowania tą tematyką u jurystów rzymskich. Obszerne i szczegółowe jest też opisanie postępowania legisakcyjnego (§ 43 część IV oraz cały § 44 – łącznie s. 321–334). Zwracał już na to uwagę Stanisław Wróblewski, wybitny międzywojenny (1868–1938) znawca prawa cywilnego i prawa rzymskiego, uważany za „polskiego Papiniana”¹⁸, ironicznie zauważając, iż pantomima, jaką *civis Romanus* musiał odgrywać przy *legis actio sacramento* czy właściwości emancypacji, przyczyniały się do wzbogacenia wiedzy prawniczej, którą uczeń powinien zyskać na uniwersytecie, w równym stopniu jak np. sposób noszenia togi w Rzymie¹⁹. Pomijanie historycznego prawa rzymskiego wynikało u Wróblewskiego z tego, że kierował się on założeniami pandektystyki i dawał pierwszeństwo tzw. dzisiejszemu prawu rzymskiemu nad prawem justyniańskim – „Windscheid nie ustępuje Paulusowi”²⁰. Prawo rzymskie było dla niego drogą do prawa cywilnego, łączył historię i dogmatykę prawa rzymskiego oraz dogmatyki prawa nowoczesnego. Odmienny pogląd prezentował jeszcze Henryk Kupiszewski (1927–1994). Pisał on, że wbrew lansowanym aktualnie w niektórych kręgach romanistyki polskiej tezom o dążeniu do zapewnienia współczesnej użyteczności prawa rzymskiego przez naginanie tematów do niedookreślonej nowoczesności czy wymyślonej dekodyfikacji, głównym kierunkiem prac nad prawem rzymskim powinny pozostać rozważania nad dorobkiem i dziełem *iuris prudentes*. „To był, jest i będzie nurt główny romanistyki. Tego nurtu romanistyka nie może opuścić bez

¹⁸ Ostatnio na ten temat Ł. Marzec, „Polski Papinian” ‘*redivivus*’. Czy warto dzisiaj tłumaczyć i wydawać Stanisława Wróblewskiego za granicą?, *Zeszyty Prawnicze* 2019, z. 19.2, s. 215–226.

¹⁹ Zob. B. Czech-Jeziarska, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 2011, s. 91, przyp. 17; ponadto F. Longchamps de Brier, *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*, w: *Stanisław Wróblewski 1868–1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008*, red. A. Mączyński, Kraków 2011, s. 28–37.

²⁰ Zob. W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator (1868–1938)*, w: W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 627–640. Ostatnio na ten temat E.C. Bodura, „Windscheid steht Paulus in nichts nach, und ist dabei für uns viel mehr wert als jener”. *Zum Umgang Stanisław Wróblewski’s mit der Pandektistik*, *Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis* 2023, t. 91, nr 1–2, s. 233–270.

samozatracenia się²¹. Ten kierunek nadal dominuje w polskiej romanistyce i omawiany podręcznik jest dobitnym wyrazem zachowania nauk swojego Mistrza²².

3. Henryk Kupiszewski zauważał ponadto, iż „zainteresowanie instytucjami prawa rzymskiego utrzymuje się nadal i będzie się utrzymywać, jak długo będzie istniał instytucjonalny system kodeksu” (s. 294). Wbrew współczesnym prognozom²³ system ten trwa i należałoby zatem koncentrować się na instytucjach prawa rzymskiego i współczesnego, oczywiście w zmodernizowanym ujęciu. Przypomnieć tu trzeba wysuwany już przez Rafała Taubenschlaga pomysł opracowania podręcznika prawa rzymskiego w porównawczym zestawieniu z prawem polskim, ponowiony w 1965 r. przez Kazimierza Kolańczyka w postaci postulatu przygotowania naukowego podręcznika prawa rzymskiego jako „wprowadzenia do studium obowiązującego prawa cywilnego”²⁴. Znalazł się on również w publikacjach i wystąpieniach w 1996 i 1999 r. jako wyzwanie dla współczesnej polskiej romanistyki, jak widać ciągle aktualne²⁵. Wyznaczenie obszarów badawczych dla takiego opracowania nie jest zadaniem łatwym i wymaga współpracy wszystkich romanistów. Należy zatem wyrazić nadzieję na owocne powiązanie badań historycznych z problemami dogmatyki prawa obowiązującego oraz na zintensyfikowanie wspólnych badań nad syntezą prawa rzymskiego.

W aktualnym, siódmym wydaniu omawianego podręcznika aspekty cywilistyczne zostały w dużej mierze uwzględnione. Są to „krótkie odniesienia do

²¹ Zob. M. Kuryłowicz, *'Illotis manibus'. Henryk Kupiszewski i współczesne dyskusje romanistyczne w Polsce*, *Zeszyty Prawnicze* 2015, z. 15.2, s. 99–112 (wersja niemieckojęzyczna: *Henryk Kupiszewski und zeitgenössische romanistische Diskussionen in Polen*, *Sapientia Iuris. Prawo Rzymskie i Kanoniczne. Historia Prawa* 2018, nr 1, s. 13–24).

²² Henryk Kupiszewski – znawca prawa rzymskiego, moralista i dyplomata. Wykładał na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Akademii Teologii Katolickiej. Był m.in. autorem książki *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988; 2013 (wydanie drugie przejrzeł i wstępem opatrzyli T. Giaro i F. Longchamps de Bériet). Zob. też J. Zabłocki, *Henryk Kupiszewski (1927–1994)*, *Prawo Kanoniczne* 1994, t. 37, nr 3–4, s. 3–6; W. Wołodkiewicz, *Henryka Kupiszewskiego wizja prawa rzymskiego*, *Zeszyty Prawnicze* 2015, z. 15.2, s. 113–122.

²³ Zob. m.in. W. Dajczak, F. Longchamps de Bériet, *Prawo rzymskie w czasach dekodyfikacji*, *Forum Prawnicze* 2012, nr 2, s. 8–22.

²⁴ K. Kolańczyk, W. Osuchowski, *Nowy podręcznik rzymskiego prawa prywatnego*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1965, t. 17, z. 1, s. 254, z powołaniem się na dzieło E. Weissa, *Institutionen des römischen Privatrechts als Einführung in die Privatrechtsordnung der Gegenwart*, Basel 1949.

²⁵ M. Kuryłowicz, *Aufstieg oder Niedergang? Zur gegenwärtigen Bedeutung des römischen Rechts in Polen*, w: *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Warszawa 1996, s. 181; por. także W. Dajczak, *III Tatrzańskie Spotkania Romanistów – komunikat*, *Eos* 1999, t. 86, s. 403; M. Jońca, *Pius XI*, *Edukacja Prawnicza* 2014, nr 2, s. 46.

współczesnego polskiego prawa cywilnego, mające unaocznic studentom, że na konstrukcjach sformułowanych przez Rzymian w znacznej mierze zostały oparte współczesne instytucje Kodeksu cywilnego” (s. XXIV). Te odniesienia nie ograniczają się przy tym do przywołania właściwych artykułów kodeksu cywilnego (jak np. na s. 44), lecz są zwięzłymi objaśnieniami merytorycznymi. Warto tu przytoczyć kilka przykładów.

Na s. 90 zawarto odniesienie do art. 8 § 2 K.c. w kwestii zdolności prawnej mającego się narodzić (może lepiej: urodzić), choć bez podania aktualnego stanu kodeksowego („różnie regulowana”); na s. 106–108 obszernie o dalszych losach instytucji małżeństwa w ustawodawstwie państwowym i kościelnym oraz w obecnym Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Podobnie na s. 118–119 o dzieciach pozamałżeńskich („nieślubnych”) i adopcji. Na s. 127 o pojęciu rzeczy w prawie rzymskim w średniowieczu, w kodeksach prawa natury oraz w polskim Kodeksie cywilnym. Obszernie przedstawione zostały sposoby nabycia własności, tym razem bez odniesień do artykułów Kodeksu cywilnego, ale za to z minionymi rzymskimi sposobami, jak mancypancja, *in iure cessio* oraz *usucapio* i *usureceptio*. Przy służebnościach obok Kodeksu cywilnego wymienione są historyczne dziesięciny i regalia (s. 174). Krótki opis porzymskich losów zastawu i hipoteki widnieje na s. 180. Nie ma wyjaśnień co do miejsca prawa spadkowego w systematyce pandektowej i współczesnej (poza wcześniejszymi uwagami na s. 32 i 183)²⁶, ale porównawczych odniesień w sprawie spadkowym jest dość dużo: podstawienie dziedzica (s. 194), zachówek i inne formy pozostawienia części spadku najbliższemu krewnym (s. 197), dziedziczenie krewnych zstępnych i małżonka (wnikliwie na s. 204–205), niegodność dziedziczenia (s. 207), *beneficium inventarii* (dobrodziejstwo inwentarza – s. 208) oraz zapis windykacyjny (s. 212). Podobnie w dziale zobowiązań, począwszy od definicji zobowiązania (art. 353 § 1 i § 2 K.c. – s. 216) oraz przykładów zobowiązań naturalnych (s. 223). Odnotować należy też uwagi o podzielności i solidarności zobowiązań (s. 229) oraz o trój/czwóropodziale źródeł zobowiązań we współczesnej cywilistyce, ale bez wyodrębniania polskiego prawa cywilnego (s. 234). Liczne uwagi zamieszczono w części szczegółowej zobowiązań: pożyczka jako kontrakt realny w prawie rzymskim oraz konsensualny w ujęciu Kodeksu cywilnego (s. 242), kontrakt użyczenia (s. 244), depozyt nieprawidłowy (art. 845 K.c. – s. 245), umowy dodatkowe do kontraktu sprzedaży (s. 254), umowy najmu rzeczy, dzierżawy i umowa o dzieło w kontekście współczesnego stosunku pracy (s. 257–258), spółka cywilna (s. 261) i *negotiorum gestio* (prowadzenie

²⁶ Na ten temat zob. M. Kuryłowicz, *Prawo spadkowe w systematyce rzymskiego prawa prywatnego*, w: *Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi*, red. A. Dańko-Roesler, A. Oleszko, R. Pastuszko, Warszawa 2014, s. 170–180; R. Świrgoń-Skok, *Prawo spadkowe w systematyce „Instytucji” Gaiusa*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2018, t. 27, nr 2, s. 125–134.

cudzych spraw bez zlecenia – s. 268). Ponadto dokonano objaśnienia deliktów prawa rzymskiego na tle pojęcia czynu niedozwolonego, choć to określenie pojawia się tylko w punkcie I § 38 z enigmatycznym odwołaniem się do Instytucji Gaiusa (s. 274–275). W szerszym kontekście polskiego prawa karnego oraz ustawy antycovidowej z 2022 r. pojawia się z uwagami krytycznymi kradzież (s. 276, także 278), potem zniesławienie i zniewaga (s. 289), groźba (według prawa karnego – s. 291) oraz *dolus* (s. 292), a także odpowiedzialność nadzorcza za czyny popełnione przez pracowników (s. 292), mająca podobno oparcie w pretorskim edyktie (*Exercitores navis aut cauponae aut stabuli de damno aut furto* – s. 297). Znalazło się miejsce również dla poręczenia (s. 300), zwłoki (s. 304), przelewu wierzytelności, przejścia długu i potrącenia (s. 300–308). To bardzo przekonujące i kształcące dla czytelników (zwłaszcza studentów prawa) objaśnienia, przynoszące jednocześnie pewne sugestie w zakresie wspomnianych wyżej projektów prac nad prawem rzymskim jako wprowadzeniem do prawa cywilnego.

4. Warto wreszcie zwrócić uwagę na stronę bibliograficzną. W najnowszym wydaniu kontynuowane jest zamieszczanie przed poszczególnymi paragrafami wykazów najnowszej polskiej literatury z zakresu prawa rzymskiego (z pominięciem prawa publicznego i karnego – s. XIV). Zestawienia odnośnej literatury imponują swoją gruntownością, szczegółowością, precyzją i starannością. Jest to niewątpliwa zasługa prof. Marii Zabłockiej, prowadzącej i publikującej od lat bibliografię romanistyki polskiej²⁷. To cenne uzupełnienie, zachowujące swoją wagę także po egzaminie z prawa rzymskiego, np. przy pisaniu prac magisterskich. Pełnią również rolę edukacyjną dla wszystkich korzystających z publikacji naukowych w obszarze polskiej romanistyki. Wreszcie – *last but not least* – taka bibliografia kreuje obraz dorobku polskiej nauki prawa rzymskiego i dowodzi, że wbrew różnym pogłoskom „prawo rzymskie wciąż żyje”²⁸.

Na końcu podręcznika zostały tradycyjnie umieszczone łacińskie paremie prawnicze, znajdujące się na kolumnach gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie. To bardzo dobre zakończenie tego interesującego i wartościowego podręcznika, gdyż potwierdza osiągnięcia, tradycję i wpływ prawa rzymskiego na współczesną kulturę prawną.

²⁷ M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, ss. 200; też, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013, ss. 209. Zob. też M. Kuryłowicz, *Dorobek oraz plany badawcze polskiej romanistyki. W związku z pracą M. Zabłockiej, Romanistyka polska po II wojnie światowej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2003, t. 55, z. 1, s. 441–457; tenże [rec.], *M. Zabłocka, Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku, Liber*, Warszawa 2013, ss. 209, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2015, t. 67, nr 1, s. 403–407.

²⁸ E. Szymoszek, *Prawo rzymskie wciąż żyje!*, w: *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiwicz, Łódź 2000, s. 409–418.